

ks. Artur Lach, Radom-Lublin

ŹRÓDŁA I SZCZEGÓLNE PRZEJAWY NIEPOSZANOWANIA ŻYCIA CZŁOWIEKA WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE. ANALIZA SYTUACJI W ŚWIELE NAUCZANIA JANA PAWŁA II

Istotnym elementem nauczania i całej działalności Ojca Świętego Jana Pawła II jest obrona godności każdego człowieka, obrona jego przyrodzonych praw, a w szczególności sposobu prawa do życia. Papież nieustannie podkreśla nienaruszalność ludzkiego życia – od chwili poczęcia do naturalnej śmierci, oraz wzywa do budowania *kultury życia*. Podczas spotkania z rodzinami w Kaliszu (4 czerwca 1997 r.) Jan Paweł II apelował: „Potrzebna jest więc powszechna mobilizacja sumień i wspólny wysiłek etyczny, aby wprowadzić w czyn wielką strategię obrony życia. Dzisiaj świat stał się areną bitwy o życie. Trwa walka między cywilizacją życia a cywilizacją śmierci. Dlatego tak ważne jest budowanie *kultury życia*”¹.

Wysiłki Ojca Świętego wychodzą naprzeciw sytuacji istniejącej we współczesnym świecie. Bowiem nadal dramatycznym znakiem naszych czasów jest *wszystko, co godzi w samo życie*, jak wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwa, spędzanie płodu, eutanazja i dobrowolne samobójstwo; *wszystko, cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej*, jak okaleczenia, tortury zadawane ciału i duszy, próby wywierania przymusu psychicznego; *wszystko, co ubliża godności ludzkiej*, jak nieludzkie warunki życia, arbitralne aresztowania, deportacje, niewolnictwo, prostytucja, handel kobietami i młodzieżą; a także *nieludzkie warunki pracy*². Stwierdzenie zawarte w dokumentach soborowych nie straciło swej bolesnej aktualności. Dlatego Papież dokonując bardzo wnikliwej diagnozy, pisze: „Dokonuje się tragiczny w skutkach zwrot w długim procesie historycznym, który doprowadziwszy do odkrycia idei *praw człowieka* – jako wrodzonych praw każdej osoby, uprzednich wobec konstytucji i prawodawstwa jakiegokolwiek państwa – popada dziś w zaskakującą sprzeczność: właśnie w epoce, w której proklamuje się nienaruszalne prawa osoby i publicznie deklaruje wartość życia, samo prawo do życia jest w praktyce łamane i deptane, zwłaszcza w najbardziej znaczących dla człowieka momentach jego istnienia, jakimi są narodziny i śmierć”³.

W niniejszym opracowaniu chcę, na podstawie nauczania Jana Pawła II, przedstawić zasadnicze zagrożenia dla wartości ludzkiego życia. Wypływają one z błędnych założeń filozoficznych, których skutkiem są następnie konkretne zjawiska naruszające podstawowe prawo człowieka - prawo do życia.

1. Błędna koncepcja człowieka i jego wolności

Ojciec Święty wskazując na istniejące w dzisiejszym świecie zjawiska, które zagrażają życiu ludzkiemu, nie ogranicza się jedynie do podania ich katalogu. Papież uważa, iż należy dążyć do odkrycia przyczyn takiej sytuacji i wskazać na źródła

obserwowanych współcześnie działań, których skutkiem jest praktyczne zakwestionowanie wartości życia i godności człowieka. Jan Paweł II potwierdza potrzebę takiej refleksji w encyklice *Evangelium vitae*: „Aby właściwie ująć opisaną tu sytuację, trzeba nie tylko przyrzeć się samym zjawiskom, które się na nią składają, ale odkryć też różnorakie przyczyny, które ją kształtują”⁴. Równocześnie stwierdza, iż skala problemu oraz powszechność postaw przeciwnych życiu i wspierających *kulturę śmierci*, przekraczają możliwość wytłumaczenia dostrzeganych faktów tylko przez wpływ „osobistych dramatów”, chociaż znaczenia tych ostatnich pominąć nie można⁵.

Jan Paweł II wyjaśnienie i prąźródło istniejącej sytuacji znajduje w nieprawdziwej, jednostronnej i redukcjonistycznej koncepcji człowieka, która kształtuje obraz dzisiejszego świata. Zagubienie prawdy o człowieku, o jego miejscu w świecie, o jego wolności przynosi zagrożenie dla istnienia całej ludzkiej cywilizacji, a najbardziej boleśnie przejawia się w praktycznym zakwestionowaniu tak podstawowej wartości, jaką jest życie człowieka. W tym fakcie należałoby także upatrywać przyczyny istniejącej sprzeczności między deklarowaną oficjalnie na forum międzynarodowym promocją *Praw Człowieka*, a faktycznym i legalnym naruszaniem podstawowego prawa czyli prawa do życia.

Zagubienie prawdy o człowieku przejawia się współcześnie w szczególny sposób przez trzy, łączące się ze sobą, zjawiska: liberalizm, materializm i „utrata wrażliwości na Boga”⁶. Ojciec Święty wskazuje te kierunki filozoficzno - pragmatyczne, jako przyczynę postaw i działań lekceważących wartość ludzkiego życia i ludzkiej godności. Jest to swoisty „owoc” kultury postmodernistycznej, która niesie ze sobą odrzucenie obiektywnych kryteriów poznania prawdy i dobra, relatywizm moralny oraz absolutyzację wolności⁷. Najbardziej destruktywnym wydaje się być „kryzys wokół zagadnienia prawdy”⁸. Postmodernizm bowiem „świadomie zastępuje klasyczny ideał prawdy ideałem zaspokajania potrzeb oraz nie określonej bliżej, ale ważną w praktyce atrakcyjnością”⁹. Dlatego Papież mówi o chorobie cywilizacji, która „została oderwana od pełnej prawdy o człowieku, od prawdy o tym, kim jest mężczyzna i kobieta jako istota ludzka”¹⁰.

Liberalizm przynosi specyficzną koncepcję człowieka. Jest to koncepcja relacyjno-indywidualistyczna, której elementami doktrynalnymi są: nominalizm, ekstremalny indywidualizm, aktualizm, depersonalizacja bytu ludzkiego, subiektywizm, relatywizm, aksjologiczna atrofia, ewolucjonizm, kreatywność¹¹. Antropologia liberalna nie posiada całościowej koncepcji osoby ludzkiej. „Dostrzega się sferę popędową i emocjonalną człowieka, dlatego definiuje się go jako istotę kierowaną egoistycznymi pragnieniami. Pominięcie osobowo-duchowego wymiaru człowieczeństwa jest powodem, że kwestionuje się wyższe potrzeby i aspiracje osoby ludzkiej: altruizm, bezinteresowną miłość, życie religijne. Liberalna koncepcja człowieka jest w istotny sposób okaleczona, granicząc z ujęciami redukcjonistycznymi. Liberalizm dostrzega niektóre tylko poziomy bytu ludzkiego, gubi zaś z pola widzenia osobowe *ja*”¹².

Ojciec Święty szczególne zagrożenie widzi w tych elementach filozofii liberalnej, które pomijają osobowy wymiar ludzkiego bytowania, absolutyzują wolność jednostki i opinię większości, oraz poddają w wątpliwość istnienie prawdy obiektywnej. Skutkiem takiego myślenia jest relatywizm moralny, gdyż każdy może mieć „swoją prawdę”¹³. Łączy się to z postawą skrajnego indywidualizmu - „Podmiot czyni, co sam chce, (...) pozostaje egocentryczny i egoistyczny”¹⁴. Człowiek staje się ostateczną

wyrocznią dobra i zła, a demokracja przeobraża się w tyranie większości¹⁵. Jan Paweł II dokonuje wnikliwej oceny takiego myślenia i jego skutków: „Źródłem sprzeczności między oficjalnymi deklaracjami praw człowieka a ich tragiczną negacją w praktyce jest *pojęcie wolności*, które absolutyzuje znaczenie ludzkiej jednostki, przekreślając jej odniesienie do solidarności z innymi, do pełnej akceptacji drugiego człowieka i do służenia innym (...) Kultura śmierci jako taka jest wyrazem całkowicie indywidualistycznego pojęcia wolności, która staje się ostatecznie wolnością *silniejszych* wymierzoną przeciw słabszym, skazanym na zagładę”¹⁶. Papież wskazuje także na zło, które powstaje wskutek odrzucenia obiektywnej prawdy i związanych z nią obiektywnych wartości: „Wolność zapiera się samej siebie, zmierza do autodestrukcji, do zniszczenia drugiego człowieka, gdy przestaje uznawać i respektować *konstytutywną więź, jaka łączy ją z prawdą*. /.../ wówczas człowiek nie przyjmuje już prawdy o dobru i złu jako jedynej i niepodważalnego punktu odniesienia dla swoich decyzji, ale kieruje się wyłącznie swoją subiektywną i zmienną opinią, lub po prostu swym egoistycznym interesem i kaprysem”¹⁷. Odrzucenie obiektywnej prawdy i transcendentnych wartości rodzi (jak uczy współczesna historia) systemy totalitarne, które są negacją godności osoby ludzkiej¹⁸.

Kolejnym, współczesnym komponentem owego błędnego pojmowania człowieka jest materializm. Ojciec Święty widzi aktualne zagrożenie nie tyle w materializmie teoretycznym, który wraz z ideologią komunistyczną i totalitarną strukturą państwa okazał się „historycznym bankrutem”, lecz w materializmie praktycznym. Ten materializm to swoista „życiowa filozofia”, która wartość człowieka mierzy skalą posiadania, pragmatyzmu i przydatności, a cel ludzkiej egzystencji ogranicza do osiągnięcia sukcesu tylko w wymiarze doczesnym. Jest to naruszenie zasady prymatu osoby przed rzeczą¹⁹. Cywilizacja współczesna staje się materialistyczna, ponieważ przyjmuje „pomimo *humanistycznych* deklaracji prymat rzeczy w stosunku do osoby”²⁰. Ta papieska diagnoza znajduje szczególny swój wyraz w spotkaniach Ojca Świętego z młodzieżą, którą przestrzega przed przyjęciem i zaakceptowaniem takiej miary człowieczeństwa: „Człowiek musi wejść w ten świat, poniekąd musi się w nim zanurzyć, ponieważ otrzymał polecenie od Boga, aby poprzez pracę, studia, trud twórczy czynił sobie *ziemię poddaną* (por. Rdz 1,28). Z drugiej strony nie można człowieka zamknąć wyłącznie w obrębie świata materialnego z pominięciem Stwórcy. Jest to bowiem przeciwko naturze człowieka, przeciw wewnętrznej jego prawdzie, gdyż serce ludzkie - jak powiedział św. Augustyn - jest niespokojne dopóki nie spocznie w Bogu (por. *Wyznania*, I, 1). Osoba ludzka, stworzona na obraz i podobieństwo Boga, nie może stać się niewolnikiem rzeczy, systemów ekonomicznych, cywilizacji technicznej, konsumizmu, łatwego sukcesu. Człowiek nie może stać się niewolnikiem swoich różnych skłonności i namiętności, niekiedy celowo podsycanych. Przed tym niebezpieczeństwem trzeba się bronić. Trzeba umieć używać swojej wolności, wybierając to, co jest prawdziwym dobrem”²¹.

Powyższa wypowiedź Ojca Świętego odsłania kolejny, podstawowy błąd w koncepcji człowieka - błąd, który tkwi zarówno w doktrynie liberalizmu, jak i materializmu. Jest to osłabienie lub wręcz utrata *wrażliwości na Boga*, której konsekwencją jest utrata *wrażliwości na człowieka*²². Papież wskazuje również na owoce takiej postawy: „Osłabienie *wrażliwości na Boga* i człowieka prowadzi nieuchronnie do *materializmu praktycznego*, co sprzyja rozpowszechnianiu się indywidualizmu, utylitaryzmu i hedonizmu”²³. Ojciec Święty przypomina, że postawa człowieka

wobec tajemnicy Boga stanowi o wartości każdej kultury²⁴. Natomiast, „kiedy odrzuca się Boga i żyje tak, jakby On nie istniał, albo nie szanuje się Jego przykazań, łatwo odrzuca się też lub podważa godność osoby ludzkiej i nienaruszalność jej życia”²⁵. Wszystkie dramatyczne sytuacje człowieka *od początku* (por. Rdz 1-3) łączą się z postawą „zapomnienia” o Bogu²⁶. „Stworzenie bowiem bez Stworzyciela zanika (...) Co więcej, samo stworzenie zapada w mroki przez zapomnienie o Bogu”²⁷. Dlatego brakiem pełnej prawdy o człowieku jest zamykanie go w granicach doczesności, pomijanie nadprzyrodzonego wymiaru ludzkiej egzystencji oraz ignorowanie i negowanie związku człowieka z Bogiem. Jan Paweł II od początku swojego pontyfikatu podkreślał, że uzdrowienie sytuacji człowieka we współczesnym świecie może dokonać się tylko przez spotkanie z Tym, który nadaje ostateczny sens ludzkiemu życiu, strzeże ludzkiej godności i pozwala zrozumieć człowiekowi samego siebie. Przeświadczenie to znalazło wyraz w pierwszej encyklice Papieża: „Człowiek pozostaje dla siebie istotą niezrozumiałą, jego życie jest pozbawione sensu, jeśli nie objawi mu się Miłość, jeśli nie spotka się z Miłością, jeśli jej nie dotknie i nie uczyni w jakiś sposób swoją, jeśli nie znajdzie w niej żywego uczestnictwa (...) Człowiek, który chce zrozumieć siebie do końca - nie wedle jakichś tylko doraźnych, częściowych, czasem powierzchownych a nawet pozornych kryteriów i miar swojej własnej istoty - musi ze swoim niepokojem, niepewnością, a także słabością i grzesznością, ze swoim życiem i śmiercią, przybliżyć się do Chrystusa”²⁸.

Podsumowując można stwierdzić, iż Ojciec Święty za pierwszą przyczynę nieposzanowania życia człowieka we współczesnym świecie uważa błędne rozumienie tego, kim jest człowiek i jaki jest sens jego egzystencji. Obserwowane drastyczne i bolesne naruszanie prawa do życia jest skutkiem propagowania absolutnej wolności jednostki, wartościowania człowieka przez pryzmat posiadanych dóbr materialnych, uznawania relatywności prawdy i dobra (zależnie od opinii większości), a przede wszystkim *osłabienia wrażliwości na Boga i człowieka*. Posługując się słowami Papieża możemy stwierdzić, że: „stoiśmy wobec rzeczywistości, którą można uznać za prawdziwą strukturę grzechu: jej cechą charakterystyczną jest ekspansja kultury antysolidarystycznej, przybierającej w wielu przypadkach formę autentycznej *kultury śmierci*. Szerzy się ona wskutek oddziaływania silnych tendencji kulturowych, gospodarczych i politycznych, wyrażających określoną koncepcję społeczeństwa, w której najważniejszym kryterium jest sukces”²⁹.

Szczególnymi przejawami nieposzanowania życia ludzkiego są zjawiska, które można ująć w trzy zasadnicze kategorie: aborcja i eutanazja - jako zalegalizowane formy zabójstwa, przemoc przejawiająca się w różnych aspektach życia społecznego i dyskryminacja ekonomiczna będąca jakby zakamuflowanym naruszeniem ludzkiego prawa do życia. O tych zjawiskach mówi w swoim nauczaniu Ojciec Święty, oraz uznaje je za aktualne i najbardziej rażące zagrożenia dla życia i godności człowieka w świecie współczesnym. Charakterystyka tych zagrożeń będzie treścią kolejnych punktów niniejszego artykułu.

2. Aborcja i eutanazja

Aborcja i eutanazja oznaczają działania, które są wymierzone wprost i bezpośrednio przeciw ludzkiemu życiu - „przeciw życiu poczętemu lub życiu, które zbliża się do końca”³⁰. Jan Paweł II uznaje te zjawiska za największe zagrożenie dla po-

szanowania życia i godności człowieka. Takie stanowisko Papieża wiąże się przede wszystkim z kwalifikacją etyczno- moralną wymienionych czynów. Ojciec Święty stwierdza jednoznacznie: „Przerwanie ciąży jest - niezależnie od tego, w jaki sposób zostaje dokonane - świadomym i bezpośrednim zabójstwem istoty ludzkiej w początkowym stadium jej życia, obejmującym okres między poczęciem a narodzeniem”³¹. „Eutanazja jest poważnym naruszeniem Prawa Bożego jako moralnie niedopuszczalne dobrowolne zabójstwo osoby ludzkiej”³².

Działania aborcyjne i eutanazyjne są nie tylko zamachem na ludzkie życie, naruszeniem podstawowego prawa każdego człowieka - prawa do życia (prawa, które „przysługuje każdej istocie ludzkiej we wszystkich fazach jej rozwoju, od chwili poczęcia do naturalnej śmierci, i we wszelkich warunkach, a więc niezależnie od tego czy jest zdrowa czy chora, w pełni sprawna czy upośledzona, bogata czy biedna”³³). Wielkość zagrożeń i zła, które niosą ze sobą te czyny, ujawnia się w analizie ich przyczyn i skutków. Papież pisze: „Stajemy tu wobec olbrzymiego zagrożenia nie tylko poszczególnego jednostkowego życia ludzkiego, ale całej naszej cywilizacji”³⁴. Praktyki aborcji i eutanazji pozwalają „mówić w pewnym sensie o wojnie silnych przeciw bezsilnym: życie, które domaga się większej życzliwości, miłości i opieki, jest uznawane za bezużyteczne lub traktowane jako nieznośny ciężar, a w konsekwencji odrzucane na różne sposoby”³⁵. Wskutek tego dokonuje się degradacja ludzkich sumień, niszczone jest najgłębsza więź międzyludzka, ulega destrukcji rola państwa, prawa i instytucji mających służyć ochronie życia. „Prawdziwym dramatem ludzkości jest to, że systemy prawne uprawomocniają, a państwa gwarantują w imię wolności, nie tylko likwidację niewinnego życia, ale również dezorientację sumień. Jest to perwersja tych, których powinnością jest obrona osoby ludzkiej”³⁶.

Bardzo niepokojącym i negatywnym w skutkach zjawiskiem jest dążenie - w wielu państwach - do legalizacji aborcji i eutanazji³⁷. Dlatego Jan Paweł II pisze: „Dostarczamy w nich nowe aspekty, nieznane w przeszłości, oraz problemy niezwyklej wagi, związane z faktem, że w świadomości zbiorowej te zamachy na życie tracą stopniowo charakter *przestępstwa* i w paradoksalny sposób zyskują status *prawa*, do tego stopnia, że żąda się uznania ich pełnej legalności przez państwo, a następnie wykonywanie ich bezpłatnie przez pracowników służby zdrowia. Zamachy te uderzają w ludzkie życie, gdy jest ono najsłabsze i całkiem pozbawione możliwości obrony. Jeszcze groźniejszy jest fakt, że dochodzi do nich w gronie rodziny i za sprawą rodziny, która przecież ze swej natury powinna być *sanktuarium życia*”³⁸.

Mamy w ten sposób do czynienia z zaprzeczeniem i dewiacją tzw. państwa prawa, bowiem żaden ludzki ustawodawca nie może ustalać norm, które legalizowałyby zabójstwo - „nie może powiedzieć: wolno ci zabijać, masz prawo zabijać, czy nawet *powinieneś zabijać*”³⁹. Słuszne jest zatem stwierdzenie, że „żadne prawo nie może legalizować umyślnego przerywania życia”⁴⁰. Regulacje prawne w państwie nie mogą opierać się jedynie na tzw. opinii społecznej, nie mogą też akceptować wszelkich zachowań społecznych. „Funkcją prawa nie jest rejestrowanie tego, co się dzieje, lecz nakazanie tego, co robić należy”⁴¹. Dlatego również Ojciec Święty podkreśla te negatywne skutki legalizacji praktyk przeciwnych życiu: „Fakt, że prawodawstwo wielu państw, oddalając się nawet od fundamentalnych zasad swych konstytucji, nie tylko nie karze tego rodzaju praktyk wymierzonych przeciw życiu, ale wręcz uznaje je za całkowicie legalne, jest niepokojącym przejawem, a zarazem jedną z przyczyn kryzysu moralnego: czyny jednomyślnie kiedyś uważane za przestępcze

i w powszechnym odczuciu moralnym niedopuszczalne, zyskują stopniowo społeczną aprobatę"⁴². Tworzy się swoista moralność współczesnego świata, w której „małe foczątka mają prawo do większego współczucia mediów niżli ludzkie niemowlę"⁴³.

Legalizacja praktyk przeciwnych życiu narusza, a nawet niszczy jedność i więź społeczną: „W każdym zabójstwie człowieka zostaje podeptana więź pokrewieństwa duchowego, która łączy ludzi w jedną wielką rodzinę, jako że wszyscy mają udział w tym samym podstawowym dobru: w równej godności osobowej (...) Nierzadko zostaje podeptane także pokrewieństwo ciała i krwi, na przykład kiedy zagrożenia życia powstają w relacjach między rodzicami i dziećmi, jak to się dzieje w przypadku przerywania ciąży, albo gdy w szerszym środowisku rodziny czy krewnych dopuszcza się lub zaleca stosowanie eutanazji"⁴⁴. Szczególnie groźnym skutkiem jest zagrożenie dla jedności wspólnoty rodzinnej, co mocno podkreśla Papież: „Rodzina zostaje śmiertelnie zraniona i zbeshczeszczona w swej naturze jako wspólnota miłości oraz w swym powołaniu jako *sanktuarium życia*"⁴⁵. Niszczenie więzi społecznej przez działania naruszające nietykalność życia ludzkiego tworzy także niebezpieczeństwo dla zachowania pokoju: „Indywidualne życie i ogólny pokój są zawsze nierozdzielny pokrewieństwem (...) W sposób solidarny stanowią podstawę ładu i cywilizacji (...) Nie jest rzeczą możliwą, by pokój kwitł tam, gdzie (...) naruszana jest integralność życia. Tam, gdzie szerzy się przemoc, kończy się prawdziwy pokój. Natomiast tam, gdzie prawa człowieka są istotnie głoszone, publicznie uznawane i bronione, pokój staje się radosną i skuteczną atmosferą życia społecznego"⁴⁶.

Zalegalizowanie aborcji i eutanazji stwarza sytuację, w której przedstawiciele służby zdrowia zostają włączeni w działania przeciw życiu - ci, którzy powinni chronić ludzkie życie, zaczynają służyć jego niszczeniu. Podważa to zasady etyki lekarskiej oraz zaufanie do tych, którzy wykonują ten zawód. Należy więc raz jeszcze podkreślić: „Nikt nie ma prawa wyrokować o życiu lub śmierci niewinnego człowieka. Takiego prawa nie posiada również lekarz: jego diagnoza (...) nie może zatem pociągać za sobą wyroku śmierci; w przeciwnym razie należałoby uznać, że postęp medycyny polega na zabijaniu wszystkich chorych - po to, by znikła choroba"⁴⁷.

W przedstawieniu i ocenie problemu aborcji i eutanazji, które są najbardziej rażącymi działaniami skierowanymi przeciw ludzkiemu życiu, potrzebne jest jeszcze pokazanie tła tych praktyk. Mamy tutaj do czynienia z tzw. mentalnością tajgetyjską⁴⁸. Termin ten określa światopogląd, według którego społeczeństwo powinno się uwolnić od słabych i bezużytecznych jednostek, jak np. ludzie w podeszłym wieku, upośledzeni umysłowo, samotni - starsi, dzieci z wadami wrodzonymi⁴⁹. W tym sposobie myślenia możemy dostrzec wpływ filozofii liberalizmu, materializmu i utylitarysty, oraz wpływ nastawienia na konsumizm i skrajny egoizm. Dostrzega to zjawisko również Papież: „Zaczyna przeważać tendencja do uznawania życia za wartościowe tylko w takiej mierze, w jakiej jest ono źródłem przyjemności i dobrobytu, cierpienie jawi się jako nieznośny ciężar, od którego trzeba się za wszelką cenę uwolnić (...) Stajemy tu w obliczu jednego z najbardziej niepokojących objawów *kultury śmierci* szerzącej się zwłaszcza w społeczeństwach dobrobytu, charakteryzujących się mentalnością nastawioną na wydajność, według której obecność coraz liczniejszych ludzi starych i niesprawnych wydaje się zbyt kosztowna i uciążliwa"⁵⁰.

Podsumowaniem tego punktu mogą być słowa kardynała Josepha Ratzingera: „Tam, gdzie człowiek decyduje samodzielnie, które życie ludzkie zasługuje na trwa-

nie, zostaje przekroczona granica wyznaczona przez piąte przykazanie, która stanowi linię demarkacyjną między człowieczeństwem a barbarzyństwem. Wolność zabijania otwiera drogę zniewoleniu, ponieważ oznacza zniszczenie ludzkiej godności i prawa⁵¹.

3. Przemoc jako zjawisko społeczne

W rzeczywistości współczesnego świata Jan Paweł II dostrzega także inne fakty, które są nieposzanowaniem życia i godności człowieka. Można do nich zaliczyć: wojny, terroryzm, okaleczenia, tortury zadawane ciału i duszy, przymus fizyczny i psychiczny, arbitralne aresztowania, deportacje, rasizm, handel kobietami i młodzieżą, niewolnictwo, prostytucję, czerpanie korzyści z handlu bronią i środkami uzależniającymi, przestępczość, a także nieodpowiedzialne działania mediów⁵². Wymienione zjawiska zawierają się w pojęciu przemocy, która oznacza „wszystko, cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej (...) wszystko, co ubliża godności ludzkiej”⁵³.

Przemoc przyjmuje różną skalę, wieloraką postać i zróżnicowany zasięg, ale zawsze jest działaniem wymierzonym w podstawowe dobro człowieka - w jego życie.

Najbardziej widocznym, w tym obszarze, przykładem nieposzanowania ludzkiego życia są wojny, konflikty militarne o charakterze międzypaństwowym czy międzynarodowym. Wciąż jesteśmy świadkami tego typu sytuacji w różnych częściach świata. Działania te wprost zakładają dążenie do unicestwienia przeciwnika, są stosowaniem argumentu siły zamiast siły argumentów⁵⁴. Wojna niesie ze sobą śmierć tysięcy niewinnych ludzi, jej skutkiem są również „miliony uchodźców, których (...) prześladowania i wszelkiego rodzaju dyskryminacje pozbawiły domu, pracy, rodziny i ojczyzny”⁵⁵. Konfliktom militarnym towarzyszy rozwój produkcji środków służących zabijaniu, doskonalenie techniki wojskowej oraz proceder handlu bronią. To wszystko pogłębia poczucie zagrożenia, jakie przynosi światu wielkość nagromadzonych arsenałów wojennych⁵⁶. Negatywną ocenę omawianych sytuacji pogłębia fakt, że ogromne pieniądze są przeznaczane na produkcję broni, a brakuje środków na pomoc głodującym⁵⁷. Istnieje także w zasadzie swobodny handel bronią, gdy równocześnie tworzone są liczne bariery i utrudnienia dla pomocy ekonomicznej krajom ubogim⁵⁸.

Przemoc w relacjach międzynarodowych może przybierać postać mniej jawną, o charakterze wymuszeń ekonomicznych. Zagrożenie takie staje się tym większe, im większe są różnice w rozwoju i w potencjale ekonomicznym państw podejmujących jakieś formy współpracy. W takich przypadkach dochodzi często do narzucania polityki przez silniejsze państwo słabszemu, natomiast pomoc uzależniana jest od zrealizowania wskazanego programu. Problem ten dotyczy szczególnie regulacji liczby urodzeń, która dokonuje się przez propagowanie antykoncepcji, sterylizacji i aborcji⁵⁹. Ojciec Święty wielokrotnie podnosi ten problem w swoim nauczaniu: „Bardzo niepokojące wydają się prowadzone w wielu krajach systematyczne kampanie przeciw przyrostowi naturalnemu, podejmowane z inicjatywy ich rządów (...) Często te kampanie są wymuszane i finansowane przez kapitały pochodzące z zagranicy, niekiedy zaś od nich bywają wręcz uzależnione pomoce i opieka ekonomiczno-finansowa.”⁶⁰ „Wobec problemu przeludnienia krajów ubogich społeczność międzynarodowa nie podejmuje odpowiednich działań na skalę globalną - poważnej polityki rodzinnej i społecznej oraz programów zmierzających do postępu kul-

turowego i do sprawiedliwego podziału dóbr - nadal realizuje się natomiast różne formy polityki antynatalistycznej (...) W ten sam sposób postępuje i dziś wielu moźnych tego świata (...) Nawet wówczas, gdy proponują pomoc gospodarczą, uzależniają ją wbrew sprawiedliwości od akceptacji polityki antynatalistycznej⁶¹. Papież zdecydowanie odrzuca tego rodzaju praktyki: „Wszelki nacisk wywierany przez te władze na rzecz stosowania środków antykoncepcyjnych, a nawet sterylizacji i spędzania płodu, winien być bezwzględnie potępiony i zdecydowanie odrzucony⁶². „Jest moralnie niedopuszczalna taka polityka regulacji narodzin, która zachęca lub wręcz zmusza do stosowania antykoncepcji lub dokonywania sterylizacji i aborcji⁶³.”

Zjawiskiem o zasięgu ogólnoswiatowym jest terroryzm. Przybiera on postać ślepej, niszczącej siły. Jest nastawiony „na zabijanie i niszczenie bez różnicy ludzi i dóbr, na tworzenie klimatu strachu i niepewności, często również poprzez więzienie zakładników⁶⁴”. Stanowi więc szczególne zagrożenie dla poszanowania ludzkiego życia.

Pośród przejawów przemocy, które dotyczą społeczeństwa dzisiejszego świata, należy jeszcze wskazać na zjawisko przestępczości, szczególnie wśród dzieci i młodzieży⁶⁵. Można również mówić o specyficznej formie przemocy jaką są uzależnienia tzn. alkoholizm⁶⁶, narkomania⁶⁷, pornografia⁶⁸ i prostytucja. Z tymi zjawiskami wiąże się także zbrodniczy i przestępczy proceder handlu narkotykami, wykorzystywania i niewolnictwa kobiet oraz dzieci⁶⁹.

Bardzo bolesnym i destrukcyjnym zjawiskiem, które mieści się w przedstawianym problemie, jest przemoc w rodzinie⁷⁰. Oznacza ona sytuacje psychicznego i fizycznego znęcania się rodziców nad dziećmi, jednego ze współmałżonków nad drugim, a także dorastających dzieci nad rodzicami. Najczęściej sprawcami tego typu przestępstw są mężczyźni, często mężczyźni nadużywający alkoholu. Natomiast ofiarami przemocy w rodzinie są przeważnie kobiety, żony i matki oraz dzieci⁷¹.

Uzyskanie pełnego obrazu zagrożeń (jakie niesie przemoc) dla poszanowania życia ludzkiego, wymaga przedstawienia jeszcze negatywnego i destruktywnego wpływu niektórych mediów. Można bowiem mówić o tzw. „przemocy obrazów⁷²”, która polega na prezentacji przede wszystkim w telewizji i prasie treści wzbudzających zachowania agresywne u odbiorców. Szczególnie podatne na takie przekazy są dzieci. Do tego problemu zaliczyć należy również oddziaływanie coraz bardziej powszechnych i łatwo dostępnych gier komputerowych - „gier pełnych agresji⁷³”, które są elektroniczną destrukcją świata i powodują trwale zmiany w osobowości młodego człowieka. „Utrwalona zostaje agresja jako wzorzec zachowania, następuje swoiste *imprinting*, czyli wdrukowanie w umysł i podświadomość uczucia zła jako sposobu zachowania się umożliwiającego zwycięstwo w życiu, tak jak było w grze komputerowej⁷⁴.”

Wobec tych wszystkich przejawów przemocy, które są obecne w rzeczywistości współczesnego świata, Jan Paweł II naucza: „Przemoc jest złem; nie może ona być przyjęta jako rozwiązanie problemów; nie jest ona godna człowieka. Przemoc jest kłamstwem, ponieważ sprzeciwia się prawdzie naszej wiary i prawdzie naszego człowieczeństwa. Przemoc niszczy to, czego pozornie broni: godność, życie i wolność ludzkich jednostek. Przemoc jest zbrodnią przeciw ludzkości, ponieważ niszczy samą tkankę społeczeństwa⁷⁵”. Dlatego również Ojciec Święty kieruje swoje wezwanie do wszystkich sprawujących władzę: „Odepchnijcie przemoc jako środek do rozwiązywania problemów społeczeństwa, albowiem przemoc wymierzona jest przeciwko życiu, niszczy człowieka⁷⁶.”

Podsumowaniem tej części artykułu i wprowadzeniem do kolejnego punktu niech będą słowa papieża, które wygłosił w Nowym Jorku, pod koniec pierwszego roku swojego pontyfikatu: „Cała ludzkość musi myśleć o przypowieści o bogaczu i żebraku. Ludzkość musi przetłumaczyć ją na język współczesny, na język ekonomii i polityki, na język praw człowieka, na język stosunków między *pierwszym, drugim i trzecim* światem. Nie możemy stać z boku, gdy setki tysięcy istot ludzkich umiera z głodu. Tak samo nie możemy pozostać obojętni, gdy depcze się prawa ludzkiego ducha, gdy zadaje się gwałt ludzkiemu sumieniu w dziedzinie prawdy, religii i twórczości kulturalnej. Nie możemy stać bezczynni z boku, ciesząc się własnym bogactwem i wolnością, gdy Łazarz dwudziestego wieku gdziekolwiek stoi u naszych drzwi”⁷⁷.

4. Dyskryminacja ekonomiczna

Pełny obraz przejawów nieposzanowania ludzkiego życia we współczesnym świecie wymaga jeszcze zwrócenia naszej uwagi na problem skrajnego ubóstwa, a nawet nędzy, w jakiej żyje znaczna część ludzkości. Ta sytuacja wielokrotnie była poruszana przez Jana Pawła II - nie tylko w okolicznościowych przemówieniach, ale przede wszystkim w wielu oficjalnych dokumentach papieskich⁷⁸. Ojciec Święty wyraża swoją solidarność z najuboższymi, oraz podkreśla, że ich problemy są ważne i bliskie jego sercu. Równocześnie jednak chce poruszyć sumienia, uwrażliwić na istnienie tak wielkiej niesprawiedliwości i nieposzanowania człowieka. Papież mówi: „W tej samej rodzinie ludzkiej nie brak takich jednostek, takich grup społecznych, które głodują. Nie brak małych dzieci, które umierają z głodu na oczach swoich matek. Nie brak w różnych częściach świata, w różnych systemach społeczno-ekonomicznych, całych obszarów nędzy, upośledzenia, niedorozwoju”⁷⁹. „Wystarczy spojrzeć na rzeczywistą sytuację niezliczonej rzeszy mężczyzn i kobiet, dzieci, dorosłych i osób w podeszłym wieku, jednym słowem konkretnych i niepowtarzalnych ludzi, którzy cierpią pod nieznośnym ciężarem nędzy”⁸⁰. „Jakże nie wspomnieć tu o przemocy wymierzonej przeciw życiu milionów istot ludzkich, zwłaszcza dzieci, zmuszonych znosić nędzę, niedożywienie i głód z powodów niesprawiedliwego podziału zasobów ziemi między poszczególne narody i klasy społeczne”⁸¹. Wyznacznikiem istniejącego ubóstwa jest nie tylko brak podstawowych, codziennych środków do życia. Nędza wiąże się ze zjawiskami szerszymi jak: kryzys mieszkaniowy - bezdomność lub slumsy, bezrobocie lub niepełne zatrudnienie oraz problem powiększającego się zadłużenia międzynarodowego krajów ubogich⁸².

Istnienie wymienionych powyżej sytuacji jest rzeczywistym nieposzanowaniem człowieka i wartości jego życia. Nie można bowiem inaczej ocenić faktu, że niewinni ludzie umierają z głodu i żyją w warunkach urągających ich godności. Ocena ta jest tym bardziej surowa, ponieważ dzieje się to na oczach „świata bogatych”, który dysponuje odpowiednimi środkami, aby rozwiązać problem ubóstwa albo przynajmniej znacznie zmniejszyć jego zasięg. Ojciec Święty jednoznacznie mówi o tej sytuacji: „Jedną z największych niesprawiedliwości współczesnego świata polega właśnie na tym, że stosunkowo nieliczni posiadają wiele, a liczni nie posiadają prawie nic”⁸³. Papież wskazuje także na mechanizm powstawania tak niesprawiedliwych układów społecznych: „Panowanie niesprawiedliwości rozpoczyna się wtedy, gdy w ramach tego naszego społeczeństwa pewne grupy dzierżą w swych rękach więk-

szość bogactw i władzę, podczas gdy szerokie warstwy ludności, mimo wielogodzinnej znoej pracy w fabrykach i na polach, nie są w stanie zapewnić swoim rodzinom godziwych bodaj warunków życia⁸⁴. Można mówić o swoistej geografii ubóstwa, o „utrzymywaniu się, a często powiększaniu, przedziału między obszarem tak zwanej rozwiniętej Północy a obszarem Południa, będącego na drodze rozwoju⁸⁵. Przyczyną tego są mechanizmy ekonomiczne, które tracą z pola widzenia dobro poszczególnego człowieka: „Należy koniecznie napiętnować istnienie mechanizmów ekonomicznych, finansowych i społecznych, które, chociaż są kierowane wolą ludzi, działają w sposób jakby automatyczny, umacniają stan bogactwa jednych i ubóstwa drugich. (...) W końcu doprowadzają do zdławienia lub uzależnienia krajów słabiej rozwiniętych. (...) Potwierdzeniem tego jest pojawienie się tak zwanego Czwartego Świata⁸⁶. Ojciec Święty wskazuje także na niepokojącą tendencję pogłębiania się istniejących dysproporcji: „Stan nierówności pomiędzy ludźmi i ludami nie tylko się utrzymuje, ale powiększa. Wciąż wypada bytować obok tych, którzy są zasobni i obfitują, takim, którzy żyją w niedostatku, którzy przymierają w nędzy, a czasem po prostu umierają z głodu; liczba tych ostatnich idzie w miliony, w dziesiątki i setki milionów⁸⁷. Równocześnie papież podkreśla, iż granica między ubóstwem i bogactwem nie ma jedynie charakteru międzypaństwowego, ponieważ „nie wolno zapominać, że granice między bogactwem a ubóstwem przebiegają wewnątrz tych samych społeczeństw, zarówno rozwiniętych, jak na drodze rozwoju⁸⁸.

Dlatego Jan Paweł II zwraca się do wszystkich, którzy posiadają realny wpływ na rozwój ekonomiczny świata i którzy kierują międzynarodowymi organizacjami: „Deklaracje praw osób i narodów, głoszone na forum konferencji międzynarodowych są jedynie jałową retoryką, jeżeli nie towarzyszy im zdemaskowanie egoizmu krajów bogatych, które zamykają krajom ubogim dostęp do rozwoju albo uzależniają go od absurdalnych zakazów prokreacji i tym samym przeciwstawiają rozwój samemu człowiekowi? Czyż nie należałoby poddać pod dyskusję samych systemów ekonomicznych, przyjmowanych przez niektóre państwa często pod wpływem nacisków i uwarunkowań o charakterze międzynarodowym, a kształtujących i utrwalających sytuacje niesprawiedliwości i przemocy, które obrażają ludzką godność całych społeczeństw?⁸⁹

Konieczność zmiany warunków życia ludzi znajdujących się w ubóstwie i nędzy łączy się przede wszystkim z rzeczywistym, a nie tylko deklarowanym poszanowaniem podstawowych praw człowieka - szczególnie zaś prawa do życia i to w warunkach odpowiadających ludzkiej godności. Należy również pamiętać, że sprawiedliwość jest podstawą zaistnienia prawdziwego i trwałego pokoju - tak w wymiarze międzynarodowym, jak i wewnątrz poszczególnych państw. Brak rozwiązania tego problemu może prowadzić do aktów przemocy, do których popchnie ludźmi nędza i rodząca się z niej rozpacz. Przypomniął o tym Ojciec Święty w *Orędziu na XXVIII Światowy Dzień Pokoju*: „Prawdziwy pokój nie jest możliwy, jeśli nie dąży się na wszystkich płaszczyznach do uznania godności ludzkiej, zapewniając każdemu człowiekowi warunki życia odpowiadające tej godności⁹⁰. Podobnie mówi na ten temat *Katechizm Kościoła Katolickiego*: „Równa godność osób wymaga, by zostały wprowadzone bardziej ludzkie i sprawiedliwe warunki życia. Albowiem zbyt nierówności gospodarcze i społeczne wśród członków czy ludów jednej rodziny ludzkiej wywołują zgorznienie i sprzeciwiają się sprawiedliwości społecznej, równości, godności osoby ludzkiej oraz pokojowi społecznemu i międzynarodowemu⁹¹.

Papież podkreśla także, że dla dokonania zmian w istniejącej sytuacji potrzebna jest postawa solidarności z tymi, którzy potrzebują pomocy. Niestety, można zaobserwować inne tendencje „prowadzące do uwolnienia człowieka od odpowiedzialności za bliźnich, wyrażające się między innymi zanikiem solidarności z najsłabszymi członkami społeczeństwa, jak starcy, chorzy, imigranci i dzieci oraz obojętnością często występującą w relacjach między narodami, nawet wówczas, gdy w grę wchodzi wartości fundamentalne, takie jak życie, wolność i pokój”⁹².

Ojciec Święty w swoim nauczaniu wskazuje na istniejące we współczesnym świecie zagrożenia dla przyszłości ludzkiej cywilizacji. Szczególnie niepokojące są wszelkie działania, które skierowane są przeciw człowiekowi - jego życiu i jego osobowej godności. Jan Paweł II mówi o przyczynach i przejawach nieposzanowania ludzkiego życia.

W niniejszym opracowaniu została przedstawiona panorama sytuacji i działań, które niszczą lub naruszają podstawowe dobro człowieka, jakim jest życie. Z pewnością na świecie nie istnieje tylko zło - jest także wiele dobra. Tym niemniej skala zagrożeń, które ukazuje Papież, wymaga podjęcia refleksji nad potrzebą kształtowania szacunku dla ludzkiego życia. Jest to zadanie szczególnie dla tych, którzy zajmują się pracą wychowawczą i dla tych, którzy mają wpływ na obraz współczesnego świata. Potrzebę podjęcia takiego wysiłku - nie tylko w obszarze teorii, ale i praktyki - wyznacza również prawda o tym, kim jest człowiek. Prawda ta stanowi podstawę nie naruszalności ludzkiego życia i konieczności jego chronienia.

Niech podsumowaniem i równocześnie przesłaniem staną się słowa Jana Pawła II: „Jesteśmy wezwani, aby kochać i szanować życie każdego człowieka oraz dążyć wytrwale i z odwagą do tego, by w naszej epoce, w której mnożą się zbyt liczne oznaki śmierci, zapanowała wreszcie nowa kultura życia, owoc kultury prawdy i miłości”⁹³.

PRZYPISY:

¹ Jan Paweł II, *Homilia w sanktuarium św. Józefa (4 czerwca 1997)*, w: *Jan Paweł II w Polsce. 31 maja 1997 - 10 czerwca 1997. Przemówienia i homilie*, Kraków 1997, s.103.

² Sobór Wat. II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym *Gaudium et spes* [KDK], 27*; por. Jan Paweł II, *Adhortacja apostolska *Christifideles laici* [ChL], 38*; Jan Paweł II, *Encyklika *Veritatis splendor* [VS], 80*; Jan Paweł II, *Encyklika *Evangelium vitae* [EV], 3*.

³ EV 18.

⁴ EV 18.

⁵ Tamże.

⁶ EV 21.

⁷ Por. I. Okarmus, *Destrukcyjność moralnych fundamentów*, w: „*Wychowawca*” 5 (1998), s. 4 - 6.

⁸ VS 32.

⁹ A. Grzegorzczak, *Postmodernizm przeciwko prawdzie*, w: „*Ethos*” 33-34 (1996), s.152.

¹⁰ Jan Paweł II, *List do Rodzin *Gratissimam sane* [LdR], 20*.

¹¹ Por. S. Kowalczyk, *Liberalizm i jego filozofia*, Katowice 1995, ss. 109-117.

¹² Tamże s. 117.

¹³ Por. VS 32.

¹⁴ LdR 14.

¹⁵ Por. EV 69-70.

¹⁶ EV 19; por. Jan Paweł II, Encyklika *Redemptor hominis* [RH], 21.

¹⁷ Tamże.

¹⁸ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Centesimus annus* [CA], 44; VS 99.

¹⁹ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Laborem exercens* [LE], 13.

²⁰ Jan Paweł II, Encyklika *Dives in misericordia* [DiM], 11.

²¹ Jan Paweł II, *Przemówienie do młodzieży. Poznań 3.VI.1997*, w: *Jan Paweł II w Polsce. 31 maja 1997 - 10 czerwca 1997. Przemówienia i homilie*, Kraków 1997, s. 92; por. RH 16.

²² Por. EV 21-24.

²³ EV 23; por. J. Echevarria, *Papież znów puka do sumienia świata*, w: „Niedziela” 1995 nr 16, s.1.

²⁴ Por. CA, 24.

²⁵ EV 96.

²⁶ Por. Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et vivificantem* [DeV], 39.

²⁷ KDK 36; por. VS 39.

²⁸ RH 10.

²⁹ EV 12.

³⁰ EV 11.

³¹ EV 58; por. KDK 51; EV 58-63.

³² EV 65.

³³ ChL 38.

³⁴ LdR 21; por. EV 59.

³⁵ EV 12.

³⁶ J. Echevarria, dz. cyt., s.1.

³⁷ ONZ monitoruje 190 krajów. Państwa zezwalające na aborcję wg przyczyn: 1. Ratowanie życia kobiety - 186 (98%); 2. Zagrożenie zdrowia fizycznego - 119 (62%); 3. Zagrożenie zdrowia psychicznego - 95 (50%); 4. Ciąża kryminalna - 81 (42%); 5. Uszkodzenie płodu - 78 (40%); 6. Przyczyny społeczno-ekonomiczne - 55 (29%); 7. Na życzenie - 41 (21%) - m.in. USA, Kanada. Statystykę podają za: M. Wyszzyńska, *Prawo aborcyjne na świecie*, w: „Biuletyn KAI” 1996 nr 40, ss. 25-26. Dane dotyczące eutanazji są mniej dostępne; można jednak zaobserwować pojawiające się działania na rzecz jej legalizacji np. w Holandii (już prawnie dopuszczalna), Belgii, USA czy Australii.

³⁸ EV 11; por. EV 4.

³⁹ LdR 21.

⁴⁰ J-M. Varaut, *Możliwe, lecz zakazane. O powinnościach prawa*, Warszawa 1996, s. 105.

⁴¹ Tamże, s. 68.

⁴² EV 4.

⁴³ J-M. Varaut, dz. cyt., s.89.

⁴⁴ EV 8.

⁴⁵ EV 59.

⁴⁶ Paweł VI, *Jeśli chcesz pokoju, broń życia! Orędzie papieskie na X Światowy Dzień Pokoju*, 1.01.1977 r., w: *Orędzia papieskie na Światowy Dzień Pokoju*, Rzym - Lublin 1987, s. 91-92.

⁴⁷ K. Stryjewski, *Szacunek dla człowieka nie narodzonego w świetle nauczania papieża Jana Pawła II*, Olsztyn 1994, s. 42; por. W. Półtawska, *Lekarz wobec wartości życia ludzkiego*, w: „Ethos” 1 (1989, s. 78-79).

- ⁴⁸ Por. R. Feriugen, *Eutanazja. Śmierć z wyboru?* Poznań 1994, s. 13-40. W Sparcie wszystkie nowo narodzone dzieci przedstawiać musiano eforom państwowym i ci wybierali noworodki silne i zdrowe. Pozostałe porzucano na wzgórzach Tajgetos na pastwę dzikich psów i drapieżnych ptaków. Matkom nie wolno było okazywać żalu.
- ⁴⁹ Por. Tamże, s. 38.
- ⁵⁰ EV 64; por. EV 15 i 19.
- ⁵¹ J. Ratzinger, *Nienaruszalność życia ludzkiego w świetle encykliki „Evangelium vitae”*. w: „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 1995 nr 5, s. 50.
- ⁵² Por. EV 3; Jan Paweł II, Encyklika *Sollicitudo rei socialis* [SRS], 15; 23-24; ChL 38; DiM 11; DeV 43.
- ⁵³ EV 3.
- ⁵⁴ Por. DiM 11; EV 10.
- ⁵⁵ SRS 24.
- ⁵⁶ Por. DiM 11.
- ⁵⁷ Por. SRS 23.
- ⁵⁸ Por. SRS 24.
- ⁵⁹ Por. K. Stryjewski, dz. cyt., s. 62-63.
- ⁶⁰ SRS 25.
- ⁶¹ EV 16; por. EV 73.
- ⁶² FC 30.
- ⁶³ EV 91. Znane są fakty dokonywania w Chinach tzw. przymusowych aborcji. Por. „Niedziela” 1998 nr 26 /28 VI/, s. 5.
- ⁶⁴ SRS 24.
- ⁶⁵ W 1996 r. - 70 073 przestępstwa popełnione w Polsce przez 57 240 nieletnich, oraz wzrost udziału w przestępczości o największym ciężarze gatunkowym. Por. B. Urban, *Dlaczego zabił?, w: „Wychowawca”* 5 (1998, s. 10-11; Pełnomocnik Rządu ds. Rodziny i Kobiet, *Raport o sytuacji polskich rodzin*, Warszawa, sierpień 1995 r., s. 94-95.
- ⁶⁶ Badania reprezentatywne dla Polski ukazują, że po 15 r. życia 51,2% dziewcząt i 73,5% chłopców sięga po alkohol. Por. J. Śledzianowski, *Protoplazmatyczna trucizna. „Wychowawca”* 1998 nr 5, s. 20-22.
- ⁶⁷ Liczba zaewidencjonowanych przez polską policję narkomanów wyniosła w 1994 r. 17 363 osoby. Por. Pełnomocnik Rządu ds. Rodziny i Kobiet, dz. cyt., s. 96.
- ⁶⁸ Pornografia narusza godność człowieka i stanowi formę przemocy. Uzależnienia swoich konsumentów, a część z nich jak nałogowi alkoholicy czy palacze, nie może bez niej żyć. Por. A. Szymański, *Mity o pornografii*, w: „Wychowawca” 5 (1998), s. 37-38.
- ⁶⁹ Por. EV 3; 10 - 11.
- ⁷⁰ Por. EV 11.
- ⁷¹ Por. Pełnomocnik Rządu ds. Rodziny i Kobiet, dz. cyt., s. 93. Z omawianym zjawiskiem łączy się tzw. zespół dziecka maltretowanego, który jest skutkiem aktów przemocy i nadużyć wobec dziecka. Skala zjawiska jest trudna do precyzyjnego określenia. Wg danych z roku 1993 - w szpitalach przebywało 190 dzieci, a 10 zmarło.
- ⁷² Por. A. Lepa, *Przemoc obrazów?*, w: „Niedziela” 1998 nr 20 (17 V), s. 20.
- ⁷³ Por. M. M. Tytko, *Wychowanie do informacji*, w: „Wychowawca” 5 (1998), s. 42-43.
- ⁷⁴ Tamże, s. 42.
- ⁷⁵ Jan Paweł II, *Przemówienie w Drogheda, Irlandia, 29 IX 1979 r.*, w: J. Chrapek, J. Żakowski, *Wyzwania. Wypisy z lektury nauczania społecznego Papieża Jana Pawła II*, Kraków - Warszawa 1987, s. 20-21.

- ⁷⁶ Jan Paweł II, *Homilia w Salvador da Bahia, Brazylia, 6 VII 1980r.*, w: J. Chrapek, J. Żakowski, dz. cyt., s. 35.
- ⁷⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie w Yankee Stadium, Nowy Jork, 2 X 1979r.*, w: J. Chrapek, J. Żakowski, dz. cyt., s. 26-27.
- ⁷⁸ Por. DiM 11-12; SRS 16-19; ChL 37-38; 43; CA 33; EV 10-11; 18; *Katechizm Kościoła Katolickiego*, nr 1928-1948.
- ⁷⁹ DiM 11.
- ⁸⁰ SRS 13.
- ⁸¹ EV 10.
- ⁸² Por. SRS 17-19; LE 18.
- ⁸³ SRS 28.
- ⁸⁴ Jan Paweł II, *Przemówienie w Bacold, Filipiny, 20 II 1981r.*, w: J. Chrapek, J. Żakowski, dz. cyt., s. 41.
- ⁸⁵ SRS 14.
- ⁸⁶ SRS 16.
- ⁸⁷ DiM 12.
- ⁸⁸ SRS 14.
- ⁸⁹ EV 18.
- ⁹⁰ Jan Paweł II, *Kobieta wychowawczynią do życia w pokoju (Orędzie na XXVIII Światowy Dzień Pokoju, 1 I 1995r.)*, w: „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 1995 nr 1, s.10.
- ⁹¹ KKK nr 1938; por. KDK 29.
- ⁹² EV 8.
- ⁹³ EV 77.